

Zbigniew ORBIK
Politechnika Śląska
Wydział Organizacji i Zarządzania
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych

ZAGADNIENIA AKSJOLOGICZNE W FILOZOFII IZYDORY DĄMBSKIEJ

Streszczenie. Prezentowany artykuł stanowi próbę uchwycenia wątków aksjologicznych pojawiających się w pracach Izydory Dąmbskiej. Główne zainteresowania naukowe tej wybitnej przedstawicielki filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej koncentrowały się na problematyce epistemologicznej i metodologicznej. Głównym zadaniem, jakie stawia sobie autor tekstu, jest pokazanie, że równie ważnym aspektem twórczości filozoficznej Dąmbskiej jest refleksja aksjologiczna.

AXIOLOGICAL PROBLEMS IN IZYDORA DĄMBSKA'S PHILOSOPHY

Summary. The presented article is the attempt to grasp axiological trains in the works of Izydora Dąmbska. The principal topics of interests of Izydora Dąmbska who was one of the most outstanding representatives of the philosophical Lvov-Warsaw School concentrated on the problems belonging to epistemology and methodology. The main goal of this article is to show that axiological reflexion is as important part of Dąmbska's philosophy as the mentioned above.

Główne wątki zainteresowań Izydory Dąmbskiej (1904-1983), która była jedną z najwybitniejszych przedstawicielek filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej, koncentrowały się na zagadnieniach teorii poznania, metodologii, teorii nauki i semiotyki. Taki obraz twórczości tej wybitnej uczoney byłby jednak nieprawdziwy, a na pewno wielce uproszczony. Istotny bowiem dla zrozumienia filozofii profesor Dąmbskiej jest wątek aksjologiczny Jej twórczości. Rozważania poświęcone wartościom pojawiają się w różnych Jej pismach i zawsze cechują je owe oryginalność i precyzja ujęcia, charakterystyczne dla wszystkich

rozważań tej wybitnej uczoney, a właściwie charakteryzujące twórczość wszystkich przedstawicieli tej szkoły.

Rozpocznijmy od stwierdzenia, że problematyka aksjologiczna leży u podstaw całej twórczości filozoficznej Izydory Dąbskiej. Świadczą o tym Jej słowa wypowiedziane podczas uroczystego zebrania naukowego Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego w dniu 26 października 1974 roku, kiedy odbierając poświęconą Jej księgę pamiątkową, w następujących słowach scharakteryzowała własną postawę filozoficzną: „Filozofia, pojmowana z jednej strony, jak uczyli starożytni, jako pewna droga ciągłego poszukiwania i miłości prawdy, z drugiej jako pewna teoria czynności poznawczych ludzkiej świadomości oraz jako analiza teoretycznych i aksjologicznych form twórczości człowieka jest czymś w życiu człowieka niezbędnym, czymś, co nadaje sens ludzkiej egzystencji, czymś, czemu warto służyć i czego należy bronić. Jest czymś tak daleko ważnym, że bardziej jeszcze niż inne formy naukowej pracy wymaga od tych, którzy się jej oddają, bezinteresownego umiłowania prawdy, rzetelności myślenia, wierności i odwagi. Z tego aksjologicznego charakteru filozofii, jako działalności życiowej wynikają dla filozofa ważne zobowiązania

i wielka cięży na nim odpowiedzialność moralna. Mając na uwadze ten moralny aspekt filozofii, nie akceptowałam nigdy starego porzekadła: *primum vivere – deinde philosophari*. Raczej wolałam parafrazować stare żeglarskie zawołanie w taki oto sposób: *non est necesse vivere – necesse est philosophari*. Tego, zdaje się, nauczył nas Sokrates”.

Sposób pojmowania przez Dąbską filozofii i Jej postawa filozoficzna były kształtowane głównie pod wpływem poglądów Kazimierza Twardowskiego, do którego bezpośrednich uczniów należała. Wedle tej koncepcji filozofia poza funkcjami poznawczymi (dochodzenie do prawdy nigdy w pełni nieosiągalnej) spełnia także ważne funkcje *katharsis* i terapeutyczne. Zarówno filozofia, jak i każda nauka powinny rozwijać się jako dziedziny autonomiczne i niezależne – niepodległe żadnym interesom, lękom czy oportunistom, mają służyć jedynie przybliżaniu się do prawdy w pełni nigdy nieosiągalnej. Filozofia w ujęciu omawianej Autorki i innych przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej jest dyscypliną naukową, która winna być, jak każda nauka, uprawiana w oderwaniu od zagadnień ideologicznych i bez ideologicznych założeń. Z tego powodu Dąbska nie miała uznania dla filozofii marksistowskiej. Opowiadała się za naukowym charakterem filozofii w duchu neopozytywistycznej koncepcji nauki. Wedle tej koncepcji naukę stanowią twierdzenia dające się wywieść i sprawdzić empirycznie, jak również twierdzenia aprioryczne uzasadnione

logicznie¹. Jan Woleński charakteryzuje filozofię Dąbskiej w następujących słowach: „Krytycyzm, samokrytycyzm, otwartość, antydogmatyzm i umiarkowany sceptycyzm – oto główne hasła metodyczne filozofii uprawianej przez I. Dąbską”².

Zainteresowanie problematyką aksjologiczną przejawiało się nie tylko w pracy naukowej profesor Dąbskiej, lecz znalazło także wyraz w Jej wykładach uniwersyteckich z etyki³. Warto zwrócić uwagę, że Dąbska, podobnie jak m.in. Czeżowski czy Tatarkiewicz, uważała, że etyka jest nie tylko potrzebna, lecz także może być uprawiana w sposób naukowy. Ów program etyki naukowej „zakładał możliwość etyki teoretycznej, której zadaniem jest sformułowanie i uzasadnianie kryterium etycznego”⁴. Miała to być etyka normatywna niedająca się sprowadzić do opisu zachowań ludzi czy ich mniemań. Naukowy charakter tak rozumianej etyki miałby polegać na powszechnym obowiązywaniu jej norm.

Przede wszystkim Dąbską interesowało podstawowe dla aksjologii zagadnienie istnienia wartości. Kwestie te znalazły szersze opracowanie w rozprawie „O konwencjach i konwencjonalizmie”. Zdaniem Autorki u podstaw rozmaitych konwencji, które pełnią ważną funkcję

w różnych typach teoretycznej i praktycznej działalności człowieka, leżą sądy o wartości i ocenie. Czytamy: „Mogą to być sądy dotyczące wartości logiczno-formalnych (jak np. niesprzeczność, niezależność, prostota). Ale mogą to też być sądy o wartości estetycznej, gdy idzie np. o pewne konwencje w poetyce czy teorii sztuki, albo sądy o wartościach moralnych, jeśli idzie o pewne konwencje w roli zasad obyczajności czy współdziałania”⁵. Sądy wartościujące mają zdaniem Dąbskiej moc obiektywizowania konwencji. Bez nich konwencje stają się arbitralne oraz zatracają cechę obiektywności w świecie wytworów kulturowych tak samo jak zatracają swoje znaczenie w nauce zdanie nieuzasadnione.

Zdania aksjologiczne, tzn. takie, w których występują terminy denotujące wartości, dzieli omawiana Autorka na zdania o wartościach i zdania wyrażające oceny. Píše ona: „Zdania o wartościach to bądź zdania aksjologiczne w znaczeniu ściślejszym, tj. zdania z zakresu teorii wartości, w których ustala się, czym jest wartość, jakie są jej rodzaje, wzajemne ich

¹ Istnieje olbrzymia literatura na temat neopozytywizmu i głoszonej przezeń koncepcji nauki. W języku polskim najbardziej chyba znaną pozycją omawiającą tę tematykę jest książka Leszka Kołakowskiego: *Filozofia pozytywistyczna: od Hume’a do Koła Wiedeńskiego*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2003.

² J. Woleński, *Metodologiczna i epistemologiczna twórczość Prof. Izydory Dąbskiej*, „Ruch Filozoficzny”, t. XLI, nr 4, s. 306.

³ Interesujące uwagi na ten temat zawiera artykuł A. Węgrzeckiego *Aksjologiczne wątki w twórczości naukowej Izydory Dąbskiej*, „Ruch Filozoficzny”, t. XLI, nr 4, 1984, s. 323-328.

⁴ J. Woleński, *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, PWN, Warszawa 1985, s. 285.

⁵ I. Dąbska, *O konwencjach i konwencjonalizmie*, Wrocław 1975, s. 25-26.

relacje itp., bądź zdania wartościujące, tj. zdania, w których denotaty terminów kwalifikujemy jako wartość lub też takiej kwalifikacji im odmawiamy, np. *sprawiedliwość jest wartością moralną*. Zdania oceniające natomiast to zdania, w których stwierdza się, że pewnym przedmiotom przysługuje lub nie przysługuje określony rodzaj wartości (np. „ten obraz jest piękny”)⁶.

Wyróżnione dwa rodzaje zdań aksjologicznych różnią się głównie tym, że w zdaniach oceniających występuje nie tylko moment asercji, lecz także aprobaty lub dezaprobaty. Dzięki temu możliwy jest pewien związek pomiędzy opisowymi zdaniami aksjologicznym a normami opartymi na uznaniu czegoś za wartość.

Dąmbska odrzuca tezę relatywizmu aksjologicznego głoszącego pogląd o względności wartości. Zwolennicy tego poglądu starają się uzasadnić tezę o względności wszelkich wartości, wskazując na zmienność konwencji panujących w różnych epokach i środowiskach „jako uzusów i sposobów bycia, będących wyrazem różnych zmieniających się ocen i upodobań w danych środowiskach”⁷. Zdaniem Dąmbskiej owa zmienność konwencji nie zmusza nas do akceptacji relatywizmu aksjologicznego. „Przyjmowanie jednych, a odrzucanie innych konwencji praktycznych, w sensie form życia społecznego, nie świadczy o względności wartości, tylko o różnym ich pojmowaniu, a nawet, przy zgodnym ich akceptowaniu, o różnych doborach środków realizowania czy ochraniających tych samych wartości”⁸.

Dąmbska odrzuca również stanowisko zwane przez nią nihilizmem aksjologicznym. Wedle tego poglądu wartości byłyby jedynie bytami intencjonalnymi lub fikcyjnymi, nieznajdującymi fundamentu w żadnym byciu realnym lub idealnym. Poza tym pogląd ten zakłada tezę metafizyczną odmawiającą wartościom istnienia i traktującą je na sposób nominalistyczny. Omawiana Autorka uważa nihilizm za pogląd nieuzasadniony. Jediną drogą jego uzasadnienia byłoby wykazanie złudności podstawowych doświadczeń aksjologicznych człowieka. Jest to zatem, jak możemy mniemać, zadanie niezwykle trudne lub wręcz niewykonalne.

Krytykując stanowiska nihilizmu, relatywizmu i subiektywizmu aksjologicznego, Dąmbska jednak ich nie odrzuca zupełnie. Zmienność wartości nie rozstrzyga o ich absolutnym czy też relatywnym charakterze. Jak stwierdza profesor Dąmbska, relatywista, podkreślając ową zmienność, posuwa się za daleko, z kolei absolutysta również idzie zbyt

⁶ Ibid., s. 120.

⁷ Ibid., s. 114-115.

⁸ Ibid., s. 115.

daleko w swoich wnioskach, twierdząc, że wartości żadna zmiana nie dotyka. Czytamy: „Relatywista nie stawia zmienności żadnych granic, absolutysta przeprowadza je w sposób zdecydowany”⁹. Zwolennicy żadnego z wymienionych stanowisk nie są w stanie podać przekonujących argumentów na poparcie swojego poglądu. Innymi słowy, zdaniem Izydory Dąbskiej fakt zmienności wartości nie przesądza ani tezy relatywizmu aksjologicznego, ani nie świadczy o absolutności wartości.

Inaczej nieco przedstawia się kwestia sporu pomiędzy subiektywizmem a obiektywizmem aksjologicznym. Warto w tym momencie zauważyć, że dokonując przeglądu podstawowych teorii wartości, dzieli je nasza Autorka, nawiązując do koncepcji Wilhelma Dilthey’a, na: naturalistyczne, subiektywno-idealistyczne i obiektywno-idealistyczne. Rozważając kwestie subiektywności czy też obiektywności wartości, Izydora Dąbska zdaje się skłaniać ku pogładowi, że zmienność wartości może świadczyć o ich różnym pojmowaniu, ale dodaje, że równie dobrze zmienność ta może świadczyć o różnych doborach środków realizowania czy ochrony tych samych wartości. Te słowa zdają się dowodzić, że bliższy stanowisku Uczonej jest pogląd obiektywizmu aksjologicznego.

Omawiając w swoich wykładach z etyki różne teorie wartości, Dąbska zauważa, że możliwe są tutaj trzy zasadnicze koncepcje: „1) aksjologia opisuje świat wartości takim, jakim jest w swym transcendentnym bycie, 2) aksjologia opisuje pewne relacje zachodzące między danymi w swoistym doświadczeniu jakościami, ufundowanymi przez realne właściwości podmiotowe i przedmiotowe, 3) aksjologia opisuje akty i operacje podmiotów, ustalające wartości (wykład V)”¹⁰. Warto zwrócić uwagę, że drugie i trzecie spośród wyróżnionych stanowisk nie implikują tezy, że wartości muszą być stwarzane przez człowieka. Przy takim bowiem założeniu teorie te tracą status aksjologii i stają się po prostu teoriami psychologicznymi.

W wykładach uniwersyteckich poświęconych etyce Dąbska dążyła do realizacji trzech zasadniczych celów: 1) dokonania refleksji nad strukturą etyki naukowej; 2) ujęcia podstawowych zagadnień etyki naukowej; 3) scharakteryzowania na przykładach historycznych głównych kierunków etyki naukowej w jej różnym znaczeniu. Wyróżnia ona cztery sposoby rozumienia terminu „etyka”: etyka opisowa, etyka praktyczna, etyka aksjologiczna, etyka normatywna. Spróbujmy krótko, za Autorką, scharakteryzować wyróżnione znaczenia interesującego nas tutaj terminu.

⁹ A. Węgrzecki: *Aksjologiczne wątki...*, op. cit., s. 325.

¹⁰ W. Cichoń: *O wykładach z etyki Profesor Izydory Dąbskiej*, „Ruch Filozoficzny”, t. XLI, nr 4, 1984, s. 332.

1. Etyka opisowa to nauka teoretyczna opisująca, co w różnych czasach i środowiskach uważano za dobre i złe. Jej naukowość nie podlega dyskusji, lecz nie zadowala zwolenników etyki normatywnej, nie wyjaśnia bowiem, czym jest dobro i zło moralne, lecz ogranicza się do opisu.

2. Etyka praktyczna to nauka o warunkach optymalnego współżycia ludzi. Poszukuje ona takich warunków, w których potencjalne konflikty byłyby najmniejsze, a współżycie byłoby najbardziej harmonijne. Jest ona nauką, lecz nie w sensie normatywnym.

3. Etyka aksjologiczna to przede wszystkim teoria wartości moralnych. Stanowi ona część szeroko rozumianej etyki. Podstawowe pojęcia, które analizuje, to wartości, normy, oceny. Mają one sens wartościujący, a nie opisowy. Może stanowić podstawę dla etyki normatywnej (technologii moralnej).

4. Etyka normatywna to nauka, która formułuje na podstawie przyjętego systemu wartości i nauk teoretycznych (psychologii, socjologii, historii itd.) zbiór zasad i reguł, czyli normy postępowania etycznego. Etyka ta winna być niezależna od systemów religijnych. Ma ona formułować normy postępowania moralnego.

Interesujący jest sposób, w jaki Dąbbska odpierała zarzuty stawiane etyce normatywnej. Są one dwójakiego rodzaju: 1) semantyczne; 2) epistemologiczne.

Ad 1. Etyka normatywna nie jest nauką, ponieważ nie składa się ze zdań orzekających, lecz norm i nakazów, które uważa się za pozbawione walorów naukowości. Dąbbska zauważa, że nie kwestionuje się naukowości takich dyscyplin, jak np. gramatyka normatywna czy nauki technologiczne, które też formułują normy. Ponadto nie wyklucza możliwości zbudowania specjalnej „logiki norm”. Ich wartością logiczną byłaby słuszność lub niesłuszność. Norma jest słuszna, gdy prawdziwy jest sąd o wartości, który dana norma zakłada, i gdy wskazane przez normę postępowanie jest rzeczywiście warunkiem zrealizowania wartości. Norma jest niesłuszna, gdy jest sprzeczna z uznanymi sądami o wartości (na gruncie koherencyjnej teorii prawdy). Dlatego można obalać normy, wykazując ich sprzeczność logiczną. Norm zdaniem Dąbbskiej nie można utożsamiać z rozkazami.

Ad 2. Zarzuty epistemologiczne usiłują wykazać, że etyka normatywna w przeciwieństwie do norm technologicznych formułowanych w zdaniach warunkowych, za którymi stoją pewne teoretyczne nauki opisowe, formułuje normy kategoryczne, nie zaś warunkowe. Za normami etycznymi nie stoją żadne nauki opisowe, lecz np. obce nauce uzasadnienia emocjonalne. Dąbbska starała się wykazać, że etyka normatywna może być uprawiana w sposób naukowy,

resp., że jest nauką. Norma jako reguła postępowania to sąd o powinności, z kolei ocena to sąd o wartości. Normy, jak napisane zostało powyżej, podlegają swoistej logice, co jest gwarantem, że oparta na nich dyscyplina może być nauką. Inne zagadnienia etyki normatywnej analizowane w sposób twórczy przez profesor Izydorę Dąbską to m.in. zagadnienie kryterium etycznego, źródeł moralności, fundamentu moralnego i zakresu etyki¹¹.

Omawiając wątki aksjologiczne w twórczości Izydory Dąbskiej, warto podkreślić, że istotnym ich momentem jest odniesienie wartości do człowieka. Czytamy: „Dla świata ludzkiego w odróżnieniu od świata przyrody charakterystyczne jest to, że jest on przeżywany w kategoriach sensu i wartości”¹². Sugerowałyby to, że wartości są nierozłącznie związane ze światem ludzkim. Zdaniem profesor Dąbskiej „wszelkim naszym świadomym działaniem kierują dążenia do realizacji pewnych wartości nadających temu działaniu sens”¹³. W nawiązaniu do naszych wcześniejszych rozważań poświęconych statusowi ontologicznemu wartości słowa te przesądzają zarysowany spór na rzecz obiektywizmu aksjologicznego. Ciągłe jednak otwarte pozostaje zasadnicze dla naszych rozważań pytanie: czym jest wartość?

Zazwyczaj wartość uważa się za cechę jakiegoś przedmiotu lub przedmiot mający określoną cechę. Dąbska za Meinongiem przyjmuje, że wartość to funkcja złożonych relacji zachodzących pomiędzy osobą a przedmiotem. Nie znaczy to oczywiście, jak już o tym mówiliśmy, że wartości są względne. Innymi słowy, wartość nie zależy od podmiotu. Wręcz przeciwnie, sądy i oceny wypowiedane przez podmiot są zależne od wartości, do których się odnoszą. Wartości, co prawda, są przez podmiot zdeterminowane w swojej egzystencjalnej czasowości i konkretności, lecz podmiot nie ma wpływu na ich istotę. Podsumowując omawiany wątek, można stwierdzić, że wedle prezentowanej koncepcji konkretne wartości prezentują się podmiotowi na sposób subiektywny, lecz w swoim istnieniu są od podmiotu niezależne. Świadomość człowieka, jak pisze Autorka, charakteryzuje się „stałością aksjologicznych uwarunkowań”. Wszystkiemu, co człowiek czyni w sposób świadomy, towarzyszy ukierunkowanie jego działań na wartości, jak gdyby wszystkie jego działania dokonywały się w swoistym „horyzoncie aksjologicznym”. Co ciekawe, Dąbska nie

¹¹ Omówienie tych kwestii przekraczałoby zakres tematyczny niniejszego tekstu. Zainteresowanych odsyłam do bogatej literatury Izydory Dąbskiej. Jej praktycznie kompletny wykaz został opracowany przez Janusza Krajewskiego i znajduje się w: *Studia z teorii poznania i filozofii wartości*, praca zbiorowa pod red. W. Stróżewskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 207-219.

¹² I. Dąbska: *O znaczeniu historii nauki dla filozofii*, [w:] *Znaki i myśli*, Warszawa-Poznań-Toruń 1975, s. 115.

wypowiada twierdzeń dotyczących istnienia wartości w świecie. Jak pisze Węgrzecki: „Jedyna teza, jaką głosi, jest w gruncie rzeczy opisową tezą antropologiczną, wskazującą na aksjologiczne zorientowanie bytu ludzkiego”¹⁴.

Refleksja aksjologiczna zdaniem Izydory Dąbskiej odgrywa szczególnie ważną rolę w rozważaniach naukowych, a dokładniej metanaukowych. Jest tak, ponieważ „wszelkie nauki, zarówno humanistyczne, jak i przyrodnicze, zarówno aprioryczne, jak i aposterioryczne, same z kolei mogą być rozpatrywane jako składniki kultury ludzkiej, a więc jako fenomeny, w których dokonuje się jakaś realizacja wartości czy też jakieś odniesienie procesów i wytworów poznania do świata wartości. Stąd i teoria naukowego poznania, a nawet, szerzej rzecz biorąc, teoria poznania w ogóle stawiać sobie musi pewne pytania natury aksjologicznej”¹⁵. Wartości przysługujące aktom poznawczym i ich wynikom są wartościami swoistymi, odmiennymi od wartości innych typów, np. etycznych, estetycznych czy użytecznych, i nie dają się do nich zredukować. Jeśli chodzi o wartość wyniku poznawczego, to określa ją Dąbska jako „celność”. W przeciwieństwie do prawdy jest to wartość stopniowalna. Teorii naukowej przysługuje wartość celności, gdy jest „koherentna, potwierdzona, informująca adekwatnie (a to znów znaczy, że zachodzi odpowiednie przyporządkowanie zdań teorii i zdań opisowych uzyskanych na drodze pomiaru i eksperymentu), wyjaśniająca i prognostyczna, wówczas realizuje też swoistą wartość wyniku badania, która polega na tym, że jest on najlepszą z możliwych odpowiedzi na pytania istotne dotyczące danej dziedziny fenomenów”¹⁶.

Wymienione powyżej wartości nie są, jak się wydaje, zaliczane przez Dąbską do wartości poznawczych. Są one jednak ważne, ponieważ warunkują pojawienie się wartości określonej jako celność. Zastanawiając się nad nader częstym sprowadzaniem wartości nauki do wartości innych rodzajów, dochodzi Autorka „Zarysu historii filozofii greckiej” do wniosku, że wynika to „z niedostatecznego odgraniczenia operatorów poznawczych od tego, co za ich pomocą osiągamy, oraz z faktu, że to właśnie, co osiągamy, tj. zobiektywizowane wyniki poznania, same z kolei mogą być uwikłane w proces działania ludzkiego jako jego operatory. Tak np. funkcjonalność operatorów poznawczych, ich sprawna gra w procesach badania może ujawniać różnorakie jakości natury estetycznej (klarowność i harmonia teorii, precyzja i ekonomiczność dowodów matematycznych, sprawność zabiegów pomiarowych

¹³ I. Dąbska: O konwencjach..., op. cit., s. 131.

¹⁴ A. Węgrzecki: Aksjologiczne wątki..., op. cit., s.326.

¹⁵ I. Dąbska: Kilka uwag w sprawie wartości poznawczych, [w:] Znaki i myśli, Warszawa-Poznań-Toruń 1975, s. 87.

itd.), które cieszą badacza i odbiorcę nauk jak udane dzieła sztuki, zaspokajając jego zmysł piękna. Tu chyba tkwi źródło częstego sprowadzania wartości nauki do wartości estetycznej¹⁷. Ponadto, jak zauważa Dąbska, nauka, a ściślej biorąc jej wyniki, znajduje zastosowanie w technice ujarzmiania przyrody, co uwydatnia instrumentalną rolę teorii naukowych i sprzyja utylitaryzmowi oraz praktycyzmowi w aksjologii wiedzy. „Wreszcie fakt, że nauka traktowana dynamicznie, jako pewna postać aktywności ludzkiej, angażuje całą osobowość człowieka. Ten fakt sprawia, że procesy i operatory poznawcze ingerują w kształtowanie się kultury ludzkiej, której sens wyznaczają wartości moralne odkrywane i realizowane przez człowieka. Stąd znowu znane próby oceniania nauki pod kątem widzenia jej udziału w realizacji wartości moralnych¹⁸”.

Teorie sprowadzające wartości naukowe do wyróżnionych typów określa Autorka jako teorie alogeniczne (w przeciwieństwie do teorii idiogenicznej, upatrującej wartość wyniku poznania w celności). Dąbska dochodzi do wniosku, że „wiele alogenicznych teorii wartości nauki ma swoje źródło w nie dość ostrym odróżnieniu semantycznego i szeroko rozumianego pragmatycznego aspektu naukowego poznania¹⁹”.

Jeśli chodzi o wartości aktów poznawczych, znajdujemy w pismach omawianej Uczonej niewiele wzmianek na ten temat. Wymienia ona jedynie „wartościowe jakości aktów, np. bystrość aktu sążnienia, dokładność procesu obserwacji²⁰”.

Niezwykle istotną kwestią, której nie sposób pominąć, rozważając wartości poznania naukowego, jest pytanie o miejsce i rolę wartości prawdy i jej stosunek do wartości celności. Co jest niezwykle interesujące, Dąbska nie uznaje prawdy za wartość poznawczą. Argument jest prosty: gdyby prawda była wartością poznawczą, o żadnej teorii nauk empirycznych nie moglibyśmy stwierdzić, że jest ona prawdziwa, ponieważ tego w przypadku tego rodzaju nauk nigdy nie wiemy na pewno (przy klasycznym rozumieniu pojęcia prawdy).
Pisze Ona o tym w sposób następujący: „Prawda, rozumiana jako pełna adekwatność poznania i przedmiotu transcendentnego względem fenomenów konstytuujących się w poznaniu, jest dobrem *a priori* postulowanym, jest własnością idealnego systemu zdań, modelu doskonałej nauki, wyznacznikiem w sensie teleologicznym swoistej wartości faktycznego naukowego

¹⁶ I. Dąbska: O narzędziach i przedmiotach poznania. Warszawa 1967, s. 95.

¹⁷ Ibid., s. 95-96.

¹⁸ Ibid., s. 96.

¹⁹ Ibid., s. 98.

²⁰ I. Dąbska: Kilka uwag w sprawie wartości..., op. cit., s. 90.

poznania”²¹. Ponadto zdaniem Dąbskiej, gdybyśmy uznali prawdę za wartość wytworów realnych procesów poznania, musielibyśmy wówczas odmówić jakiegokolwiek wartości poznawczej tym wszystkim teoriom, o których wiemy, że są nieadekwatne, a które mimo wszystko przyjmujemy w nauce. Prawda okazuje się nie tyle wartością, ile raczej pewnym ideałem poznawczych dążeń naukowca. Jest ona dobrem najwyższym, ku któremu zmierzamy, lecz którego nigdy nie osiągniemy (warto w tym momencie przypomnieć starożytną, od Pitagorasa pochodzącą koncepcję filozofii jako „miłości mądrości” w pełni nigdy nieosiągalnej). Osiągalna w poznaniu naukowym, przypomnijmy, jest jedynie celność. Można w tym momencie zadać pytanie o związek zachodzący pomiędzy prawdą a celnością. Czy osiągnięcie coraz większej celności przybliży nas do prawdy? Czy prawda rozumiana jako dobro idealne jest osiągalna? Pytania te nie znajdują zdecydowanego rozstrzygnięcia w twórczości Izydory Dąbskiej i być może jako pytania *stricte* filozoficzne na zawsze pozostaną nierozstrzygnięte.

Innym ważnym, a jednocześnie trudnym zadaniem jest wykrycie stosunku zachodzącego pomiędzy wartościami poznawczymi a własnościami podmiotu. Dąbska słusznie zauważa, że realizacja wielu wartości (w tym wartości poznawczych) często wymaga wielu wyrzeczeń, uczciwości, a nawet męstwa. Stawia bowiem często człowieka w sytuacjach konfliktowych, sytuacjach, w których musi on dokonywać wyborów pomiędzy różnymi wartościami, jednocześnie, jak pisze, „obarcza wielką odpowiedzialnością moralną”²². Jak pamiętamy z przytoczonych na początku tego tekstu słów, zdaniem Dąbskiej dziedziną wiedzy wymagającą od badacza szczególnych kwalifikacji moralnych jest filozofia.

Wydaje się, że profesor Dąbska nie tylko w sposób niezwykle precyzyjny analizowała różne zasygnalizowane przez nas kwestie dotyczące wartości, lecz także realizowała o wiele trudniejszy postulat realizacji wartości w swoim życiu badacza, naukowca, ale przede wszystkim człowieka. W tym sensie wierna pozostała zasadzie *non est necesse vivere – necesse est philosophari*. Dawała temu wyraz, gdy podczas okupacji jako żołnierz Armii Krajowej brała czynny udział w tajnym nauczaniu na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. W latach wojny służyła jako sanitariuszka. W trudnych latach powojennych, gdy pomimo represji ze strony władz komunistycznych, mimo ponoszonych prześladowań (odsunięcie od pracy dydaktycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim) bez względu na koszty pozostała wierna głoszonym przez siebie ideałom. Jak pisze J. Kabziński: „Oprócz bogatej

²¹ Ibid., s. 97.

²² I. Dąbska: O znaczeniu historii..., op. cit., s. 115.

spuścizny naukowej Pani Profesor pozostawiła nam jeszcze coś niezwykle cennego. Pozostawiła wzór człowieka. Człowieka wielkiej prawości, uczciwości, hartu ducha, niezwykle wymagającego wobec siebie oraz dobrego i życzliwego wobec innych²³. I ten wzór osobowy jest również niezwykle ważnym, a być może nawet najważniejszym aspektem aksjologicznej twórczości Izydory Dąbskiej.

Bibliografia

1. Cichoń W.: O wykładach z etyki Profesor Izydory Dąbskiej, „Ruch Filozoficzny”, t. XLI, nr 4, 1984.
2. Dąbska I.: O konwencjach i konwencjonalizmie. Wrocław 1975.
3. Dąbska I.: O narzędziach i przedmiotach poznania. Warszawa 1967.
4. Dąbska I.: O starożytnej etyce. „Filomata”, nr 194, Kraków 1966, s. 202-207.
5. Dąbska I.: Kilka uwag w sprawie wartości poznawczych, [w:] Znaki i myśli, Warszawa-Poznań-Toruń 1975.
6. Dąbska I.: O znaczeniu historii nauki dla filozofii, [w:] Znaki i myśli, Warszawa-Poznań-Toruń 1975.
7. Dąbska I.: Zarys historii filozofii greckiej, Lublin 1993.
8. Kabziński K. J.: Izydora Dąbska (1904-1983), „Ruch Filozoficzny”, t. XLI, nr 4, 1984.
9. Kołakowski L.: Filozofia pozytywistyczna: od Hume’a do Koła Wiedeńskiego, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2003.
10. Stróżewski W. (red.): Studia z teorii poznania i filozofii wartości. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978.
11. Węgrzecki A.: Aksjologiczne wątki w twórczości naukowej Izydory Dąbskiej, „Ruch Filozoficzny”, t. XLI, nr 4, s. 323-328.
12. Woleński J.: Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska. PWN, Warszawa 1985.
13. Woleński J.: Metodologiczna i epistemologiczna twórczość Prof. Izydory Dąbskiej, „Ruch Filozoficzny”, t. XLI, nr 4, s. 305-309.

Abstract

Izydora Dąbska was one of the most outstanding representatives of the philosophical Lvov-Warsaw School. The principal topics of her interests concentrated on the problems

²³ K.J. Kabziński: Izydora Dąbska (1904-1983). „Ruch Filozoficzny”, t. XLI, nr 4, 1984, s. 304.

belonging to epistemology and methodology. This opinion would be, however, untrue. The axiological traits can be found in her many works and are very original and important for Dąbbska's whole scientific activity. For her many disciples Dąbbska was an example of a true philosopher. The main goal of this article is to grasp the most important features of her axiological reflexion.